

Paweł Wróblewski

Udostępnienie krajobrazowych obiektów archeologicznych : potrzeby i możliwości

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 14/2, 27-54

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ WRÓBLEWSKI

UDOSTĘPNIENIE KRAJOBRAZOWYCH OBIEKTÓW ARCHEOLOGICZNYCH – POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI

Przedmiotem rozważań są stanowiska archeologiczne o własnej formie terenowej, eksponowane w krajobrazie, takie jak grodziska, kurhany – dlatego określono je terminem krajobrazowe obiekty archeologiczne. Stanowiska tego typu, w przeciwieństwie do zabytków archeologicznych ukrytych w ziemi, są dobrze widoczne; są „namacalne”. Stwarza to z jednej strony lepsze możliwości ochrony tych obiektów i wykorzystania ich do celów edukacyjnych, z drugiej zaś stanowi też dodatkowe zagrożenie dla nich. Dlatego potrzebna jest refleksja nad sposobami zarządzania tą częścią dziedzictwa archeologicznego. Autor proponuje spojrzenie na problem z perspektywy odbiegającej od tradycyjnego podejścia archeologów, przyjrzenie się omawianej kategorii stanowisk nie z punktu ich wartości naukowej, ale przez pryzmat krajobrazu, który współtworzą; sugeruje także by spróbować patrzeć na zabytki archeologiczne, nie tylko oczami konserwatora, lecz także turysty i rolnika, na którego polu znajduje się dany obiekt, proponuje by odważyć się dostrzec w zabytkach archeologicznych „towar”, który trzeba umiejętnie „sprzedać” społeczeństwu.

Niniejszy tekst, choć powstał na podstawie obserwacji terenowych z południowej części regionu świętokrzyskiego (Ponidzia)¹, zawiera ogólne propozycje dotyczące kwestii ochrony i udostępnienia krajobrazowych obiektów archeologicznych (oparte na analizie wykonanej dla ponidzkich kurhanów i grodzisk), które zdaniem autora mogą, przynajmniej w pewnej mierze, znaleźć zastosowanie w odniesieniu do różnych stanowisk w kraju; przy czym przedstawiając poniższe rozwiązania autor nie pretenduje do stworzenia modelowej koncepcji, ignorującej lokalną specyfikę różnych regionów, charakter poszcze-

¹ Wyniki kwerend bibliotecznych i archiwalnych, własnej prospekcji terenowej oraz rezultaty rozmów przeprowadzonych z właścicielami gruntów, na których znajdują się krajobrazowe obiekty archeologiczne, a także z przedstawicielami lokalnych władz zostały przedstawione i omówione w: P. Wróblewski, *Krajobrazowe obiekty archeologiczne między Nidą a Nidzicą (południowe Ponidzie) – problemy ochrony i udostępnienia*. Warszawa 2006 (maszynopis pracy magisterskiej, napisanej na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych UKSW, pod kierunkiem dr. hab. Zbigniewa Kobylińskiego, prof. UKSW).

gólnych obiektów. Tekst jest raczej kolejnym głosem w dyskusji na temat udostępniania dla szerokiej publiczności stanowisk archeologicznych.

1. Zarządzanie dziedzictwem archeologicznym

Za punkt wyjścia dla niniejszych rozważań przyjęto kwestię zarządzania dziedzictwem archeologicznym, zarządzania, a więc już nie tylko ochrony, lecz także wykorzystania dla dobra publicznego. Pod koniec ubiegłego wieku w Polsce zaczęło się rozwijać nowe podejście do archeologii i zabytków archeologicznych. Rozpowszechnia się coraz bardziej termin „dziedzictwo archeologiczne”, niosący ze sobą inne konotacje i szersze znaczenie od pojęcia „zabytki archeologiczne” czy „zasoby archeologiczne”. Określenie „ochrona zabytków archeologicznych” zastępowane jest wyrażeniem „zarządzanie dziedzictwem archeologicznym”². Dziedzictwo archeologiczne, to nie „zasoby łowne”³ dla archeologów, ale integralna część dziedzictwa kulturowego⁴. Nie jest to tylko wprowadzanie nowych czy nawet zmiana stosowanych określeń. Chodzi o spojrzenie na archeologię z szerszej perspektywy, odejście od tradycyjnego ujęcia. Zarządzanie dziedzictwem archeologicznym wpisuje się w ogólny nurt zarządzania zmianą, zrównoważonego rozwoju, nawiązując w ten sposób do współczesnych koncepcji ochrony przyrody i krajobrazu, teorii ekorozwoju⁵. Dzięki temu coraz częściej niż w poprzednich dziesięcioleciach dostrzegana jest przez archeologów wartość konserwacji architektury krajobrazu kulturowego⁶. Co

² Z. K o b y l i ń s k i, *Ochrona i zarządzanie dziedzictwem archeologicznym w Europie – wprowadzenie*. W: *Ochrona dziedzictwa archeologicznego w Europie*. Red. Z. K o b y l i ń s k i. Warszawa 1998, s. 7-10. Szerzej na temat pojawienia się w literaturze światowej i polskiej pojęcia „dziedzictwa archeologicznego” (definicja i zakres tego terminu) w: Z. K o b y l i ń s k i, *Teoretyczne podstawy konserwacji dziedzictwa archeologicznego*. Warszawa 2001, s. 43-50. Również ochrona zabytków w ogóle pojmowana jest ostatnio jako „zarządzanie [nimi] w sposób im przychylny”; A. T o m a s z e w s k i, *Dziedzictwo i zarządzanie*. W: *Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym*. Red. K. G u t o w s k a. Warszawa 2000, s. 8.

³ S. T a b a c z y ń s k i, *Międzynarodowy kontekst ochrony dziedzictwa archeologicznego*. W: *Ochrona dziedzictwa...*, s. 17.

⁴ Por. np. *Międzynarodowa Karta Ochrony i Zarządzania Dziedzictwem Archeologicznym*. W: *Międzynarodowe zasady ochrony i konserwacji dziedzictwa archeologicznego*. Red. Z. K o b y l i ń s k i. Warszawa, 1998 s. 114.

⁵ Z. K o b y l i ń s k i, *Zarządzanie dziedzictwem archeologicznym a koncepcja ekorozwoju*. W: *Problemy...*, s. 12-19; *Teoretyczne...*, s. 29-42.

⁶ W tym aspekcie konieczna jest współpraca archeologów z architektami krajobrazu (ci pierwsi często nie posiadają fachowej wiedzy z zakresu konserwacji architektury krajobrazu, ci drudzy z zakresu archeologii). Brak współdziałania architekta z archeologami widoczny jest np. w opracowaniu H. S t a w i c k i, *Projekt stref ochrony konserwatorskiej grodziska w Stradowie*, Kielce 1987, mps. archiwum WUOZ; por. D. J a s k a n i s, *Recenzja opracowania „Projekt stref ochrony konserwatorskiej grodziska w Stradowie*, Kielce 1988, mps. Autor opracowania (architekt) wyznaczył strefy ochrony konserwatorskiej, biorąc od uwagę jedynie walory

więcej, zaczęto mówić o „krajobrazie archeologicznym”, tak jak się rodzi np. pojęcie „krajobrazu geologicznego”⁸.

Jeśli za krajobraz uważana jest „fizjonomia środowiska (powierzchni ziemi) będąca syntezą elementów naturalnych i kulturowych”, za krajobraz kulturowy¹⁰ zaś taki, w którym „zmiany wprowadzone przez człowieka posunięte są na tyle, iż trwałe jego istnienie może być utrzymywane tylko dzięki stałym zabiegom człowieka”, to za krajobraz archeologiczny należy uznać taki krajobraz kulturowy, w którym dominantę stanowią, a przynajmniej istotnymi elementami są, obiekty archeologiczne, i również którego zachowanie zależy od podej-

krajobrazowe, a zatem uwzględniając wyłącznie elementy stanowiska eksponowane w krajobrazie; pominął przy tym większą część obiektu, rozoraną, której relikty nie zachowały się na powierzchni, ale wciąż tkwią w ziemi.

⁷ *Krajobraz archeologiczny*. Red. Z. K o b y l i ń s k i. Warszawa 1999; Z. K o b y l i ń s k i, *Teoretyczne...*, s. 210-211. Do dostrzeżenia szerszego kontekstu, w tym także krajobrazowego, w jakim występują stanowiska archeologiczne przyczyniła się m.in. realizacja Archeologicznego Zdjęcia Polski (D. J a s k a n i s, *Wprowadzenie*. W: *Archeologiczne Zdjęcie Polski – Metoda i doświadczenia. Próba oceny*, red. D. J a s k a n i s. Warszawa 1996, s. 7). Za interesowanie krajobrazem ze strony archeologów przejawia się też takim spojrzeniem na człowieka przeszłości, które uwzględnia jego stosunek do krajobrazu, w którym żył; J. C a r m a n, *Towards a 21st century archaeology for everyone: uniting current theory with wider community*. W: *Quo vadis archaeologia?*. Red. Z. K o b y l i ń s k i, Warsaw 2001, s. 177. W ostatnich latach coraz częściej traktuje się krajobraz jako palimpsest (P. B a r k e r, *Techniki wykopalisk archeologicznych*. Warszawa 1994, s. 15), odczytywanie kolejnych faz jego zapisu wykorzystywane jest do tworzenia „biografii krajobrazu” (K. K r i s t i a n s e n, *Między racjonalizmem a romantyzmem: zarządzanie dziedzictwem archeologicznym w latach 1990-tych*. W: *Ochrona dziedzictwa...*, s. 50-51) – historii przeobrażeń danego krajobrazu, od chwili pierwszych uchwytnych ingerencji człowieka weń, aż do czasów współczesnych. Nie chodzi tu tylko o opracowania naukowe, lecz także o umożliwienie odwiedzającym dane miejsca w „podróży w czasie”, przez poszczególne okresy, tak że powstaje odczucie ciągłości bezpośredniej relacji między tym co przeszłe a teraźniejsze. Por. J. C a r m a n, *Towards...*, s. 178.

⁸ T. W r ó b l e w s k i, *Ochrona dziedzictwa geologicznego – dzieje, perspektywy, rola regionu świętokrzyskiego*. W: *Ochrona przyrody nieożywionej w Górach Świętokrzyskich*. Red. T. W r ó b l e w s k i. Warszawa 2003, s. 9.

⁹ J. B o g d a n o w s k i, M. Ł u c z y ń s k a-B r u z d a, Z. N o v a k, *Architektura krajobrazu*. Warszawa-Kraków 1973, s. 76; por. B. Ż a r s k a, *Ochrona krajobrazu*. Warszawa 2002, s. 12; *Charter of Kraków: principles for conservation and restoration of built heritage*. *Archaeologia Polona*. T. 38: 2000, s. 254. Według zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy „krajobraz posiada trojaki wymiar kulturowy, zważywszy, że: jest on definiowany i charakteryzowany przez sposób, w jaki dane terytorium jest postrzegane przez jednostkę lub społeczność, jest świadectwem przeszłych, teraźniejszych powiązań między jednostkami a ich środowiskiem, pomaga kształtować lokalne kultury, sposoby odczuwania, zwyczaje, wierzenia i tradycje”; *Załącznik do zalecenia nr R (95) 9 Komitetu Ministrów Rady Europy dla Państw Członkowskich na temat zintegrowanej konserwacji obszarów krajobrazu kulturowego jako części polityki dotyczącej krajobrazu*. W: *Międzynarodowe...*, s. 73.

¹⁰ Na temat zarządzania krajobrazem kulturowym zob. np. Z. M y c z k o w s k i, *Zarządzanie zabytkowym krajobrazem kulturowym – myśli różne*. W: *Problemy...*, s. 103-115.

mowanych w tym celu działań¹¹. Podejście to zgodne jest z treścią międzynarodowych dokumentów dotyczących konserwacji dziedzictwa archeologicznego (m.in. *Europejskiej konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawionej)* i *Międzynarodowej Karty Ochrony i Zarządzania Dziedzictwem Archeologicznym*)¹². W tym drugim dokumencie podkreślane jest także, że „ochrona dziedzictwa archeologicznego powinna łączyć się w jedną całość z polityką planowania przestrzennego”¹³. Konserwacja krajobrazu archeologicznego wpisuje się w program konserwacji architektury krajobrazu. Elementami owej konserwacji powinny być: „ochrona zachowanych fragmentów architektury krajobrazu przez: katalogowanie, uznawanie za zabytki, a także przez ustawową społeczną ochronę [...]; konserwacja właściwa zabytków architektury krajobrazu przez utrzymanie i utrwalenie stanu istniejącego oraz uczynienie elementów i struktury zabytkowej; rekonstrukcje zabytków architektury krajobrazu [...]”¹⁴. Te wytyczne można odnieść także do krajobrazu archeologicznego. Jego ochrona i konserwacja są szczególnie ważne m.in. ze względu na społeczną percepcję. „Poczucie kontaktu z przeszłością nigdzie indziej nie ujawnia się tak mocno jak podczas wizyty na wczesnośredniowiecznym grodzisku czy polu kurhanowym”¹⁵. Choćby dlatego, że nie tylko istnieje możliwość obcowania z oryginalną substancją zabytkową¹⁶ (przy czym kontakt ten ma zupełnie inny wymiar niż w przypadku przedmiotów oglądanych przez szybę muzealnej gabloty), lecz także bycia w konkretnym miejscu, w danej przestrzeni, w której kiedyś żyli ludzie, wznoszący grody czy usypujące kurhany (choć czasem trudno jest stwierdzić kim były te osoby, a wewnątrz krajobrazowe otaczające stanowisko wielokrotnie uległo przekształceniu).

To co z jednej strony jest istotnym walorem tych obiektów, ich trwanie *in situ*, z drugiej sprawia, że dużo trudniej zapewnić im należytą ochronę w stosunku do obiektów muzealnych. Wiele komplikacji związanych jest z kwestią ekspozycji i prezentacji, zaplanowanych i wykonanych tak, by potencjalny zwiedzający wiedział z czym ma do czynienia.

Problemy dotyczące z ochrony takich obiektów mają różne podłoże. Lokalizacja stanowisk, często znajdujących się w znacznym rozproszeniu i oddaleniu od placówek konserwatorskich, sprawia, że stały nadzór nad nimi nie jest możliwy. Dodatkowymi komplikacjami są problemy własności, a także rozmiary

¹¹ Por. Z. Kobylński, *Krajobraz archeologiczny – problemy ochrony i prezentacji*. W: *Krajobraz...*, s. 5.

¹² *Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawiona)*, s. 122; *Międzynarodowa...*, s. 114; także *Charter...*, s. 254.

¹³ *Międzynarodowa...*, s. 114.

¹⁴ J. Bogdanowski, M. Łuczynska-Bruźda, Z. Nowak, *Architektura...*, s. 61.

¹⁵ Z. Kobylński, *Krajobraz...*, s. 6.

¹⁶ Choć to pojęcie w ostatnich latach jest coraz mniej jednoznaczne; por. np. Z. Kobylński, *Teoretyczne...*, s. 81-90.

obiektów. Jednak najpoważniejszą kwestią jest stan świadomości społecznej¹⁷. Relikty badane czy konserwowane przez archeologów nie oddziałują tak, jak architektura drewniana czy murowana; nie są tak łatwo identyfikowane jako część dziedzictwa kulturowego. Destrukcja jakiegoś budynku jest zazwyczaj inaczej traktowana i szybciej zauważana niż powolna erozja, zaorywanie czy zarastanie jakiegoś kopca. Dlatego, też nierzadko np. popadający w ruinę nowożytny zbór ariański, zdaje się przedstawiać jakąś wartość w oczach społeczności lokalnych i ma większe szanse na ochronę i restaurację, od niewielkiego kopca, o którym nic nie wiadomo, a którego obecność na polu przeszkadza w orce¹⁸. Taki stan rzeczy wynika m.in. z postawy samych archeologów, którzy nie potrafili zadbać o właściwą edukację społeczeństwa w zakresie swojej dziedziny. Obecnie środowisko archeologów świadome tych zaniedbań¹⁹, podejmuje różne kroki, by zmienić sytuację²⁰. Problem jest jednak bardziej złożony i wywołuje wiele kontrowersji.

2. Ochrona przez udostępnienie

Od lat trwa dyskusja czy należy rozpowszechniać informacje o obiektach archeologicznych i ułatwiać do nich dostęp (np. publikując dane dotyczące ich dokładnej lokalizacji), jeśli nie można zapewnić im należytej ochrony. Największy niepokój budzą poszukiwacze skarbów²¹. Obawy te w dużej mierze są słuszne. Łatwy dostęp do wykrywaczy metali z jednej strony, z drugiej fakt, że archeolodzy z konkretnych służb konserwatorskich nie są w stanie monitoro-

¹⁷ M. Ł o j e w s k a-K r a w c z y k, *Aksjologiczne aspekty ochrony dziedzictwa kulturowego*. W: *Problemy...*, s. 23; Z. K o b y l i ń s k i, *Aktualne zagrożenia dziedzictwa archeologicznego w Polsce*. W: *Poznańskie zeszyty archeologiczno-konserwatorskie. Aktualne zagrożenia dziedzictwa archeologicznego*. Poznań 1997, s. 12.

¹⁸ „Wystające ponad powierzchnię otaczającego terenu nasypy kurhanów i grodzisk znacznie częściej traktowane są jako nieznosne utrudnienie rozwoju gospodarczego kraju, niż jako dziedzictwo, które należy otoczyć ochroną.” Z. Kobyliński, *Etyka ochrony dziedzictwa archeologicznego*, W: *I Forum Konserwatorów «Etyka i estetyka» Toruń, 25-27 lutego 1998*. Red. M. R u b i n k i e w i c z. Toruń 1998, s. 44.

¹⁹ H. C l e r e, *Racja bytu zarządzania dziedzictwem archeologicznym*. W: *Ochrona dziedzictwa...*, s. 26.

²⁰ Np. w muzeach archeologicznych prowadzone są lekcje muzealne przeznaczone dla dzieci (takie zajęcia są regularnie prowadzone w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie). Na temat edukacji w zakresie archeologii i konserwacji dziedzictwa kulturowego zob. Z. K o b y l i ń s k i, *Edukacja jako najważniejszy element programu działań na rzecz ochrony zabytków*. W: *Zabytki i społeczeństwo*. Red. K. G u t o w s k a, Z. K o b y l i ń s k i. Warszawa 1999, s. 84-89; A. W ó j c i k, P. S z p a n o w s k i, *Jak uczyć opieki nad zabytkami*. W: *Zabytki...*, s. 90-104.

²¹ Zob. E. B a n a s i e w i c z, J. G i n a l s k i, „Poszukiwacze skarbów” jako zagrożenie dla dziedzictwa archeologicznego. W: *Poznańskie...*, s. 42-44 oraz *Wykrywacze metali a archeologia*. Red. W. B r z e z i ń s k i, Z. K o b y l i ń s k i. Warszawa 1999.

wać na bieżąco obiektów rozproszonych w terenie, zdają się je potwierdzać. Niepokojące są raporty o zniszczeniach dokonywanych przez detektorystów²².

Jednak w odczuciu autora często większym zagrożeniem dla dziedzictwa archeologicznego nie są ci którzy szukają zabytków archeologicznych, lecz ci, którzy się nimi w ogóle nie interesują²³. Np. większość obiektów z południowej części regionu świętokrzyskiego, uwzględnionych w *Przewodniku archeologicznym po Polsce* autorstwa J. Gąssowskiego i A. Kempistego oraz w książce *Archeologia po drodze* T. Baranowskiego i W. Zajączkowskiego²⁴, nie nosi ewidentnych śladów rozkopywania, natomiast niektóre z nich są systematycznie niszczone na skutek działalności rolniczej. Z pośród obiektów zinwentaryzowanych przez autora pojedyncze były dawniej rozkopywane, natomiast niemal wszystkie znajdujące się na polach uprawnych są zagrożone w wyniku intensywnej działalności rolniczej. Co nie oznacza jednak, że z ewentualną popularyzacją tych obiektów nie będzie wiązało się zwiększenie zagrożenia ze strony detektorystów czy niekontrolowanego ruchu turystycznego²⁵. Takiego niebezpieczeństwa nie wolno lekceważyć²⁶.

²² P. Szpanowski, *Poszukiwacze skarbów w Polsce: raport o zniszczeniach stanowisk archeologicznych*. W: *Wykrywacze...*, s. 45-52. Na domiar złego zdarzają się sytuacje, że „detektorysty”, jak określają się poszukiwacze skarbów, podają się za studentów archeologii; P. Bafford, *Stosowanie wykrywaczy metali podczas badań archeologicznych*. Sprawozdania Archeologiczne. T. 52: 2000, s. 451.

²³ Skrajnym przykładem z południa regionu świętokrzyskiego – Pondzia jest stosunek właścicieli i pracowników piaskowni w Belku-Kwaskowie na terenie których znajdowały się cmentarzyska z epoki brązu. Inwentarze z naruszonych przez koparkę grobów ukrywano przed archeologami lub rozginiatano pod kołami ciężarówek; zob. A. Matoga, *Odkrycia w Belku Kwaskowie w województwie kielcekim*. W: *Problemy epoki brązu i wczesnej epoki żelaza*. Red. J. Chochorski, Kraków 1996, s. 386-387; A. Matoga, *Epoka brązu i wczesna epoka żelaza w zbiorach muzeum archeologicznego w Krakowie (refleksje z pozycji obecnego opiekuna zbiorów)*. Materiały Archeologiczne T. 32: 2001, s. 72-73.

²⁴ A. Kempisty, J. Gąssowski, *Przewodnik archeologiczny po Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973; T. Baranowski, W. Zajączkowski, *Archeologia po drodze*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976. W środowisku archeologów wydawanie takich przewodników rodzi mieszane odczucia. Z jednej strony widoczna jest chęć popularyzacji dziedzictwa, z drugiej obawy przed jego zniszczeniem. Podobnie rzecz ma się w wypadku publikowania dokładnej lokalizacji stanowisk archeologicznych w ogóle; por. E. Banasiewicz, J. Ginalski 1997, *Poszukiwacze...*, J. Wysocki, *Rozwój turystyki jako zagrożenie i szansa dla dziedzictwa archeologicznego*. W: *Poznańskie...*, s. 43, s. 61; D. Jankowska, *Ochrona archeologicznych stanowisk pradziejowych w wielkopolsce – problem konserwatorski*. W: *Archeologia Wielkopolski. Osiągnięcia i problemy ochrony zabytków*. Red. H. Kočka-Krenz, Poznań 1998, s. 29; Z. Kobyliński, *Aktualne*, s. 22 oraz *Teoretyczne...*, s. 229.

²⁵ J. Wysocki, *Rozwój...*, s. 61.

²⁶ *Przewodnik...*, choć ogólnie dostępny (mimo wydania go w roku 1973), ma tę zaletę z punktu widzenia ochrony zabytków przed detektorystami, że nie zawiera szczegółowych planów lokalizacji obiektów (tych uwzględnionych w opracowaniu), a lokalizacja ich na podstawie niedokładnych i zawierających błędy opisów wcale nie jest łatwa.

Co zatem robić? Chronić czy udostępniać? Czy tak jak wynika z dokumentów normatywnych, dotyczących zarządzania dziedzictwem archeologicznym, powinno się zachowywać dziedzictwo dla społeczeństwa²⁷, czy też raczej strzec przed nim (dla kogo wtedy się je chroni)? Do tego dylematu można odnieść słowa U. Eco, który pisząc o organizacji biblioteki i zadaniach stojących przed tą instytucją zauważył: „jeśli ideałem jest dawać książkę do czytania, trzeba wprowadzić jak najlepiej ją chronić, ale ze świadomością niebezpieczeństw na jakie jest narażona. Jeśli ideałem jest chronienie, trzeba dążyć do tego, by mogła być czytana, ale ze świadomością wszystkich zagrożeń”²⁸. Podobnie jest w przypadku zabytków archeologicznych.

Dlatego też próba rozwiązania dylematu konserwatorskiego, pogodzenia ochrony dziedzictwa archeologicznego z jego udostępnieniem wydaje się być koncepcja ochrony przez udostępnienie. Truizmem jest stwierdzenie, że by móc udostępnić dany zabytek trzeba mu zapewnić odpowiednią ochronę, ale jest też odwrotnie, że chęć udostępnienia jakiegoś obiektu, choćby z powodów czysto utylitarnych, może stać się impulsem do objęcia go systematyczną ochroną.

Na przykład w regionie świętokrzyskim formułę ochrony przez udostępnienie zastosowano wobec niektórych obiektów przyrody nieożywionej²⁹. Co prawda nie wszystkie koncepcje spotkały się ze zrozumieniem władz samorządowych i w związku z tym nie zostały wcielone w życie, ale niektóre projekty zrealizowano z powodzeniem, inne są w trakcie realizacji³⁰. Pewne sukcesy na polu konserwacji przyrody nieożywionej udało się odnieść dzięki wytrwałym próbom popularyzacji.

Być może ten przykład z regionu mógłby być pewnym odniesieniem dla środowiska archeologicznego. Popularyzacja archeologii w regionie świętokrzyskim ogniskuje się głównie na starożytnym hutnictwie. Oprócz zorganizowanych w ostatnich latach konferencji naukowych na ten temat³¹, co roku przygo-

²⁷ Por np. *Międzynarodowa...*, s. 113.

²⁸ U. E c o, *O bibliotece*. Wrocław 1990, s. 31.

²⁹ Przykład ten przywoływany jest ze względu na widoczne dokonania w dziedzinie nie mniej trudnej w odbiorze społecznym od archeologii; zob. T. W r ó b l e w s k i, *Ochrona...*, s. 5-11.

³⁰ Przykładem podejmowania trudnych wyzwań na tym polu jest próba zagospodarowania wyrobisk pogórnicych, form będących efektem ewidentnie negatywnej dla krajobrazu działalności górniczej, a z których próbuje wydobyć się ich walory, tak by stanowiły wartościowe formy krajobrazu; S. W r ó b l e w s k i, *Możliwości zagospodarowania pogórnicych wewnątrz krajobrazowych na przykładzie wyrobisk w Jaworzni – rezerwatu przyrody nieożywionej Chelosiowa Jama oraz kopalni w Tumlinie z rezerwatem przyrody nieożywionej Kamienne Kęgi*. W: *Ochrona przyrody...*, s. 39-46. Do tej pory jeden taki projekt doczekał się częściowej realizacji (w nieznanym kamieniołomie „Kadzielnia” w Kielcach urządzono amfiteatr).

³¹ *Hutnictwo świętokrzyskie oraz inne centra i ośrodki starożytnej metalurgii na ziemiach polskich*. Red. S. O r z e c h o w s k i. Kielce 2002.

towywane są imprezy masowe: „Dymarki świętokrzyskie” i „Żelazne korzenie”, wydano też popularną publikację³². Oczywiście specyfika stanowisk omawianych w niniejszych opracowaniu, oraz aktualny stan wiedzy na ich temat sprawiają, że promocja archeologii przez popularyzację tych obiektów nie jest prosta i chyba wręcz jest znacznie trudniejsza od prezentacji zagadnień z zakresu starożytnego hutnictwa. Nie chodzi tu jednak o drugie dymarki czy kolejny festyn biskupiński, tylko o wydobycie tych obiektów na światło dzienne, by nie były one anonimowe, a zaistniały w świadomości społecznej³³ (tu znów widoczna jest potrzeba edukacji i informacji).

Nierzadko archeolodzy chcą, aby zabytki archeologiczne przedstawiały dla odbiorcy wartość absolutną, żeby były chronione ze względu na niepodlegające dyskusji autoteliczne wartości. Jednak takie idealistyczne założenie jest bardzo trudne do realizacji w praktyce, dlatego trzeba starać się ukazywać różne relatywne wartości, nie tylko te naukowe czy o wymiarze sentymentalnym, lecz także te (być może w pewnych wypadkach zwłaszcza te) utylitarne³⁴. Niewątpliwie nie jest najlepszym rozwiązaniem dążenie do tego by np. właściciel zabytku chronił go tylko ze względu na potencjalne bezpośrednie czy pośrednie korzyści majątkowe związane z udostępnianiem obiektu, ale na pewno jest to lepsza sytuacja niż gdyby wykazywał w tym zakresie obojętność, czy wręcz przyczyniał się do destrukcji obiektu.³⁵

Ważnym elementem programu zarządzania dziedzictwem archeologicznym jest zdobywanie poparcia samorządów lokalnych, władz powiatowych czy gminnych dla konkretnych inicjatyw. Nowe możliwości w tym względzie (pozyskiwanie funduszy strukturalnych) otworzyły się po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Przykładem doceniania roli archeologii przez lokalne społeczności jest postawa władz gminy Łągów (woj. świętokrzyskie), które dążąc do odtworzenia ośrodka tradycyjnego garncarstwa współorganizowały konferencję naukową „Naczynia białe w Polsce południowej i środkowej”³⁶ (udział

³² *W świętokrzyskiej kuźni Hefajstosa*. Red. S. Orzechowski, A. Przychodni. Kielce 2003 (w sierpniu 2006 r. odbyły się czterdzieste dymarki). Informacje o wspomnianych imprezach można znaleźć w internecie (www.korzenie.gimnazjum.com.pl; www.dymarki.pl).

³³ Dotychczas nie wykorzystano np. możliwości promocji archeologii, jaką daje Kielecki Festiwal Nauki (do tej pory odbyło się sześć edycji festiwalu, na którym archeologia była nieobecna, przynajmniej jako fachowe prezentacje czy wykłady przygotowane przez specjalistów).

³⁴ Por. M. Łojewski-Krawczyk, *Odpowiedzialność za dziedzictwo kulturowe*. W: *Zabytki...*, s. 25-28 oraz *Aksjologiczne...*, s. 32-36. Na temat tego, co archeolodzy mogą zaoferować społeczeństwu zob. np. Z. Kobyliski, *Teoretyczne...*, s. 80.

³⁵ „Świadomość archeologiczna nie musi [...] objawiać się aktywnym działaniem na rzecz ochrony dziedzictwa archeologicznego. Ważny jest już sam tylko choćby brak społecznej aprobaty dla niszczenia stanowisk archeologicznych przez innych ludzi”; Z. Kobyliski, *Etyka...*, s. 62.

³⁶ *Ceramika biała w środkowej i południowej Polsce*. Red. A. Buko, L. Kajzer. Kielce-Łągów 2005. „Ochrona i uwytatnienie dziedzictwa archeologicznego stanowi ważny czynnik rozwoju kulturowego i gospodarczego oraz turystyki”, *Załącznik...*, s. 105.

w niej wzięli przedstawiciele różnych polskich ośrodków naukowych, czy też inicjatywy burmistrza Działoszyc – organizacja dwóch konferencji poświęconych archeologii, w 2004 i 2006 r.³⁷

Wiele jest sposobów budowania i rozwijania świadomości społecznej. Powszechnianie jej zakresu jest kwestią podstawową dla problemu wrażliwości na dziedzictwo archeologiczne, a co za tym idzie dla zachowania go³⁸. Niestety rację ma J. Carman pisząc: „konwencjonalny argument, że «przeszłość należy do wszystkich» nie prowadzi w sposób logiczny do konkluzji, że wszyscy ludzie zainteresowani są zachowaniem pozostałości archeologicznych. [...] powszechne znaczenie publiczne w przypadku archeologii nie istnieje.”³⁹ Bez rozwiązania tej zasadniczej kwestii, bez akceptacji dla działań archeologów⁴⁰, nie można liczyć na wielkie sukcesy w zarządzaniu dziedzictwem archeologicznym. Jednym z wyjątków może być powszechne (ale jak pisał U. Eco „ze świadomością wszystkich zagrożeń”)⁴¹ udostępnianie wybranych obiektów archeologicznych, tak by w społecznym odbiorze dziedzictwo archeologiczne faktycznie stało się częścią dziedzictwa kulturowego.

W tym wypadku formuła ochrony przez udostępnienie może przyjąć nawet taką postać: chronić, by móc czerpać zyski z upowszechnienia. Oczywiście z kwestią udostępnienia wiążą się pewne problemy konserwatorskie, takie jak kwestia ewentualnego zadeptywania stanowisk, niszczenia substancji zabytkowej przez turystów, wspomniane już zagadnienie poszukiwaczy skarbów. Czy jednak te nowe zagrożenia będą większe od już istniejących – które przed udostępnieniem musiałyby być wyeliminowane? Wreszcie problem o fundamentalnym znaczeniu, niezwiązany z samym zagrożeniem zabytku – stan aktualnej wiedzy o poszczególnych obiektach. Niedostatki w opracowaniu wyników badań, brak takich publikacji, czy nawet rzetelnie przeprowadzonych badań archeologicznych, stwarzają komplikacje w udostępnianiu obiektów, o których po prostu niewiele wiadomo lub trudno cokolwiek powiedzieć.

³⁷ Zob. *Miejsca szczególne w archeologii zachodniomałopolskich wyżyn lessowych*. Red. Z. L e k s, P. K a m i ń s k i. Działoszyc 2005.

³⁸ „Od rozwoju świadomości społecznej uzależnione jest, jak wiele obiektów uda się utrzymać w dobrym stanie i jak bogate dziedzictwo przekażemy następnym pokoleniom. Wraz z rozwojem świadomości społecznej i kulturalnej poszerza się krąg dziedzictwa”; M. B a r a ń s k i, *Świadomość a ochrona zabytków*. W: *Zabytki...*, s. 62.

³⁹ J. C a r m a n, *Rozważania...*, s. 39.

⁴⁰ Uzyskanie takiej aprobaty ze strony społeczeństwa S. T a b a c z y ń s k i (*Międzynarodowy...*, s. 19) uznał za jedno z najważniejszych zadań stojących dziś przed archeologią.

⁴¹ U. E c o, *O bibliotece*, s. 31.

3. Etapy udostępniania obiektów

a. Środki prawne

Przede wszystkim konieczne jest zapewnienie krajobrazowym obiektom archeologicznym ochrony prawnej⁴². Ona stwarza podstawę podejmowania dalszych działań konserwatorskich. Stanowiska o własnej formie terenowej są łatwe do zlokalizowania, a przez to nie trudno uwzględnić je w programie ochrony. Choć wpis do rejestru jest warunkiem *sine qua non* zapewnienia zagrożonym stanowiskom trwania *dum mundus durat*, to jednak stanowi bierną formę ochrony i nie daje żadnych gwarancji zachowania zabytków w stanie nienaruszonym, czego przykładem jest systematyczna destrukcja kurhanów w Rosiejowie (gmina Skalmierz), chronionych prawem od roku 1986 (ryc. 1).

Służby konserwatorskie powinny wymagać przestrzegania obowiązującego prawa na dwa sposoby: z jednej strony na drodze edukacji, z drugiej przez stanowcze egzekwowanie respektowania obowiązujących przepisów i sięganie po środki prawne jakie zapewnia *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*⁴³. W obu przypadkach niezbędny jest monitoring obiektów. Oprócz stałej kontroli konieczne jest także umieszczenie przy zabytkach tablic informujących o objęciu ich ochroną prawną. Obiekty figurujące w rejestrze zabytków powinny być uwzględnione w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego (należy wyznaczyć strefy ochronne).

Wydaje się jednak, że takie działania nie zapobiegną dalszej destrukcji obiektów zabytkowych (do tej pory albo okazywały się niewystarczające, jak w przypadku planów zagospodarowania przestrzennego, albo nierealne – monitoring – ze względu na możliwości kadrowe i finansowe służb konserwatorskich)⁴⁴. Dlatego trzeba szukać innych sposobów ochrony, które mogłyby okazać się skuteczniejsze. Dotyczy to zwłaszcza obiektów znajdujących się na polach ornych. Głęboka orka zmechanizowanym sprzętem stanowi najczęstsze i najpoważniejsze zagrożenie. H. Zoll-Adamikowa, na podstawie obserwacji związanych z badaniami cmentarzysk wczesnośredniowiecznych z obszaru Polski, stwierdziła, że od chwili objęcia uprawą roli terenu, na którym znajduje się kurhan wystarczy 25-40 lat działalności rolni-

⁴² Postulaty uwzględnienia w rejestrze wszystkich stanowisk archeologicznych o własnej formie krajobrazowej są wysuwane co najmniej już od kilku lat; zob. np. Z. Kobylński, *Założenia programu działań służb konserwatorskich w dziedzinie ochrony i zarządzania dziedzictwem archeologicznym*, W: *Ewidencja, eksploracja, dokumentacja w praktyce konserwatorstwa archeologicznego*. Red. Z. Kobylński. Warszawa 1998, s. 9.

⁴³ Dz. U. nr 162, poz. 1568 z 2003 r., art. 108, 110, 113.

⁴⁴ Jeśli zapewnienie skutecznej ochrony okaże się niemożliwe, a destrukcja obiektu będzie postępowała, należy dążyć do przeprowadzenia badań ratowniczych (konserwacja przez dokumentację); zob. Z. Kobylński, *Teoretyczne...*, s. 181nn.

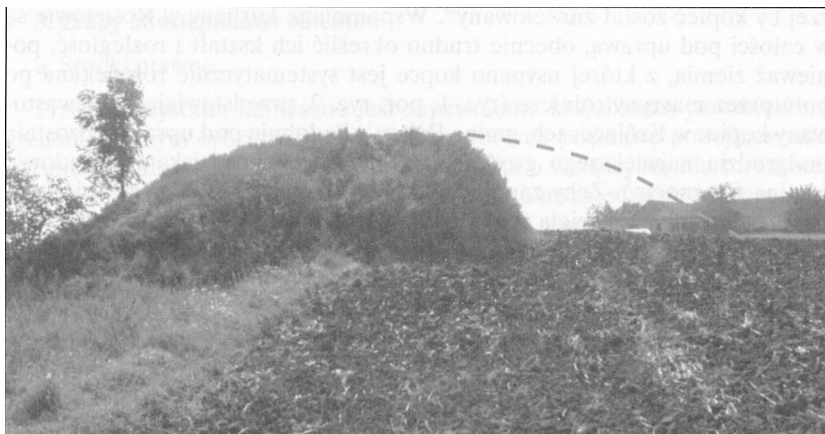
czej by kopiec został zniwelowany⁴⁵. Wspomniane kurhany w Rosiejowie są w całości pod uprawą, obecnie trudno określić ich kształt i rozległość, ponieważ ziemia, z której usypano kopce jest systematycznie rozwlekana po polu przez maszyny rolnicze (ryc. 1, por. ryc. 2, przedstawiająca zdewastowany kopiec w Królewicach, gmina Bejsce). Podobnie pod uprawą pozostają podgrodzia największego grodziska w regionie – grodziska w Stradowie (gmina Czarnocin). Żeby zapobiec takiej sytuacji należałoby wykupić fragment pola z rąk właściciela (np. niektórzy właściciele krajobrazowych obiektów archeologicznych są zainteresowani sprzedażą niewygodnych nieużytków). Takie próby podejmowano w Rosiejowie i pobliskich Szczotkowicach, dążąc do utworzenia rezerwatu archeologicznego, do czego jednak nie doszło i obiekty pozostały własnością prywatną⁴⁶.



Rys. 1. Dewastacja jednego z dwóch kurhanów w Rosiejowie (gmina Skalbmierz). Oba obiekty są objęte uprawą roli. W roku 1986 kopce zostały objęte ochroną prawną przez wpis do rejestru zabytków. Stan z września 2006 r. Fot. P. Wróblewski

⁴⁵ Obserwacje dotyczyły kopców średniowiecznych, jednak chronologia obiektów nie ma w tym wypadku znaczenia, istotne jest, że nawet kilku sezonowa dewastacja może powodować bardzo poważne zniszczenia; H. Z o l l - A d a m i k o w a, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska ciałopalne Słowian na terenie Polski. Cz. 2. Analiza. Wnioski*. Wrocław-Kraków-Gdańsk 1979, s. 30. Swoimi badaniami autorka objęła 71 stanowisk (H. Z o l l - A d a m i k o w a *Wczesnośredniowieczne... Cz. 1. Źródła*. Wrocław-Kraków-Gdańsk, 1975). Z tej liczby ponad 80% w momencie odkrycia znajdowało się na terenie obszarów leśnych, niewielkich lokalnych zadrzewień, czy też dopiero odlesionych obszarów. Reszta przypadła na pastwiska, pola uprawne, przeważnie były to kopce źle zachowane.

⁴⁶ B. Baczyńska, *Projekt rezerwatu kurhanów prahistorycznych*, archiwum Wydziału Archeologicznego WUOZ, Kielce 1979 (tam załączona korespondencja w tej sprawie między urzędnikami).



Rys. 2. Kopiec w Królewicach (gmina Bejsce), rozorany w ponad 30%. Stan z września 2006 r. Przerywaną linią zaznaczono przypuszczalny pierwotny zasięg kopca. Fot. P. Wróblewski (por. ryc. 10 – potencjalne możliwości rekonstrukcji kopca)

Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami daje możliwość wyłączenia obiektu na rzecz Skarbu Państwa⁴⁷. Jednak w takich sytuacjach, jak we wsi Stradów, gdzie obszar podgrodzia (około 23 ha) podzielony jest na dwadzieścia sześć małych działek, wykupienie wszystkich pociąga za sobą duże koszty i związane jest z rozpatrywaniem indywidualnie sprawy każdego pola⁴⁸. Dodatkową komplikacją jest brak planów zagospodarowania przestrzennego (ze względu na duże koszty sporządzenia opracowań przygotowanie nowych planów nie nastąpi szybko). Istniejące studia do planów zagospodarowania uwzględniają co prawda stanowiska archeologiczne, ale nie mają mocy prawnej i zapis w studium nie wpływa na sytuację w terenie. Dlatego niezbędne jest pozyskanie poparcia władz gminy dla ochrony obiektów archeologicznych. Gminy posiadają odpowiednie środki (finansowe oraz grunty) do wykupu obiektów archeologicznych i zapewnienia im należytej ochrony. Podstawowym warunkiem zaangażowania się którejś z gmin w ochronę zabytków są potencjalne korzyści, jakie dana jednostka administracji publicznej może czerpać z takiej działalności, np. obiekty archeologiczne mogą stać się pretekstem do

⁴⁷ Dz. U. nr 162, poz. 1568 z 2003 r., art. 50, ust. 4.

⁴⁸ Prób rozwiązania tej kwestii nie podjęła gmina Czarnocin, która w Planie Rozwoju Wsi Stradów przewidziała także zagospodarowanie grodziska (postawienie tablic informacyjnych i przeprowadzenie ścieżki rowerowej wiodącej z centrum wsi na grodzisko); *Plan Rozwoju Wsi Stradów*, Urząd Gminy Czarnocin, mps, 2005.

opracowania planów odnowy wsi, projektów obejmujących szeroko pojęte dziedzictwo kulturowe – istnieje szansa pozyskania funduszy z Unii Europejskiej na tego typu przedsięwzięcia; zabytki archeologiczne mogą stać się wizytówką gminy, regionu, przyciągać turystów, zapewnić szerszy rozgłos nieznanym do tej pory miejscowościom. Przykładem mogą być projekty muzeum archeologicznego i rekonstrukcji wioski celtyckiej w Pełczyskach (gmina Złota) powstałe we współpracy z Instytutem Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego⁴⁹; z kolei władze gminy Kazimierza Wielka planują rekonstrukcje neolitycznych grobowców, których pozostałości badano w Słonowicach⁵⁰.

Oprócz zaangażowania samorządów lokalnych konieczne jest wsparcie ze strony środowiska archeologów, konserwatorów (w przypadku podawanego za przykład regionu świętokrzyskiego – pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach), którzy nie tylko powinni służyć radą, lecz także występować z konkretnymi inicjatywami – poszczególne koncepcje mogłyby być prezentowane gminom. Gminy choć często dysponują odpowiednimi środkami lub mogą je pozyskać, nie mają doświadczenia w zakresie ochrony zabytków, dlatego potrzebna jest nie tylko fachowa pomoc, lecz także zachęcanie urzędników gmin do działania.

b. Społeczny kontekst

Bardzo ważnym elementem, niestety nie zawsze branym pod uwagę przy opracowywaniu projektów, odbywającym się w zaciszu gabinetów, jest kwestia percepcji społecznej. Zabytków archeologicznych nie można udostępniać na przekór lokalnym społecznościom, przy sprzeciwie właścicieli. Zresztą wbrew obiegowej opinii właściciele, nawet ci, którzy niszczą obiekty archeologiczne, np. rozorywując je, zazwyczaj nie są wrogami archeologów. Z rozmów, przeprowadzonych przez autora z właścicielami gruntów, na których znajdują się krajobrazowe obiekty archeologiczne południowego Ponięcia, wynika, że przeważnie są one niszczone wskutek nieświadomości. Niektóre osoby byłyby w stanie zaangażować nawet własne środki na rzecz ochrony stanowisk, jeśli taka działalność przyniosłaby jakieś korzyści; np. intensyfikację ruchu turystycznego w regionie (co stworzyłoby szanse rozwoju gospodarstw agroturystycznych).

Paradoksalnie, czasem ludność miejscowa pada ofiarą działalności archeologów. Ograniczenia w użytkowaniu gruntów, na których znajdują się stanowiska

⁴⁹ Informacja ustna w Urzędzie Gminy Złota, uzyskana w kwietniu 2006 r. Na temat wyników badań „Ekspedycji Celtyckiej Uniwersytetu Warszawskiego” zob. M. R u d n i c k i, *Starożytności połeczyckie. Zaskakujące wyniki badań archeologicznych w Pełczyskach*. W: *Miejsc...*, s. 25-49.

⁵⁰ Informacja ustna w Urzędzie Gminy Kazimierza Wielka, uzyskana w sierpniu 2006 r. Na temat grobowców słonowickich zob. K. T u n i a, *Cmentarzysko grobowców z okresu neolitu w Słonowicach nad Malosząwką*. W: *Miejsc...*, s. 18-24.

archeologiczne na pewno nie wywołują entuzjazmu. Skrajnym przypadkiem jest sytuacja Wiślicy – niewielkiej miejscowości obfitującej w zabytki archeologiczne. Rozwój dawnego miasteczka (obecnie Wiślica nie posiada już praw miejskich) został zahamowany przez archeologów – zapisy w planie zagospodarowania przestrzennego sprawiły, że ludność odpływa do pobliskiego Buska-Zdroju. Nie wystarczy „dać” ludziom zabytki archeologiczne, trzeba wiedzieć, jak roztropnie nimi zarządzać, dla dobra nauki, dla dobra lokalnych społeczności, w jaki sposób wśród mieszkańców danej wsi czy miasteczka pozyskiwać sprzymierzeńców ochrony zabytków. Żeby wprowadzenie stanowiska do rejestru zabytków nie było martwym zapisem, obiekt musi być odbierany pozytywnie przez lokalną społeczność, zaistnieć w ludzkiej świadomości jako część dziedzictwa kulturowego.

c. Selekcja obiektów do udostępnienia

Realizując formułę „ochrony przez udostępnienie” nie można wykluczyć, że rozpowszechnienie informacji o zabytkach archeologicznych, jak też umożliwienie łatwego dotarcia do obiektów stworzy nowe zagrożenia dla poszczególnych stanowisk. Z drugiej strony nie wszystkie obiekty (np. ze względu na stan zachowania) mogą stanowić atrakcję turystyczną, inne z kolei są trudnodostępne czy też nie zostały rozpoznane archeologicznie w dostatecznym stopniu, by móc przedstawiać pewne informacje na ich temat. Dlatego wybierając do udostępnienia obiekty z danego terenu warto dokonać ich ewaluacji, szczególnie jeśli brany pod uwagę jest nie pojedynczy zabytek, a większy obszar, na którym występuje kilka, kilkanaście stanowisk. Poniżej zaproponowano przykładowe kryteria oceny. Oczywiście ze względu na specyfikę konkretnych stanowisk poszczególne punkty mogą ulec zmianie, a dokonanie rzetelnej ewaluacji wymaga bardziej szczegółowych wytycznych. Trzeba także pamiętać, że takie wartości jak krajobrazowa są trudne do oszacowania i porównywania w sposób obiektywny. Stąd formułowane oceny muszą być dobrze uzasadnione i tak konstruowane, by rzeczywiście istniała możliwość porównywania ocen sporządzonych dla poszczególnych zabytków.

Przykładowe kryteria:

1. Wartość krajobrazowa obiektu.
2. Zagrożenie substancji zabytkowej.
3. Dostępność obiektu.
4. Dostępne informacje na temat obiektu.
5. Możliwość udostępniania większej liczby obiektów. Jeśli ona istnieje należy uwzględnić:
 - a) Zróżnicowanie krajobrazowe obiektów,
 - b) Potencjalne możliwości zaprojektowania tras turystycznych, z uwzględnieniem zabytków archeologicznych.
6. Dodatkowe walory.

Ad 1.

Ponieważ zabytki mają być udostępniane osobom zazwyczaj nie mającym ugruntowanej wiedzy z zakresu archeologii, duże znaczenie ma nie tylko wartość naukowa poszczególnych obiektów, lecz także, a może przede wszystkim, pozytywny odbiór danego stanowiska, o czym często decyduje kontekst krajobrazowy. Dlatego też autor proponuje dokonanie ogólnej ewaluacji konkretnych wnętrz krajobrazowych⁵¹.

W danym krajobrazie, ściślej wewnątrz krajobrazowym, można wyróżnić poszczególne elementy wypełniające to wnętrze. Z jednej strony te, które stanowią dominantę, z drugiej te, które są drugoplanowe, i oczywiście te, które ograniczają dane wnętrze krajobrazowe, stanowiąc jego ściany. Analiza wnętrza krajobrazowego jest istotna z punktu widzenia konserwacji architektury krajobrazu kulturowego, a w tym także takiej konserwacji krajobrazu, która jest częścią zarządzania dziedzictwem archeologicznym.

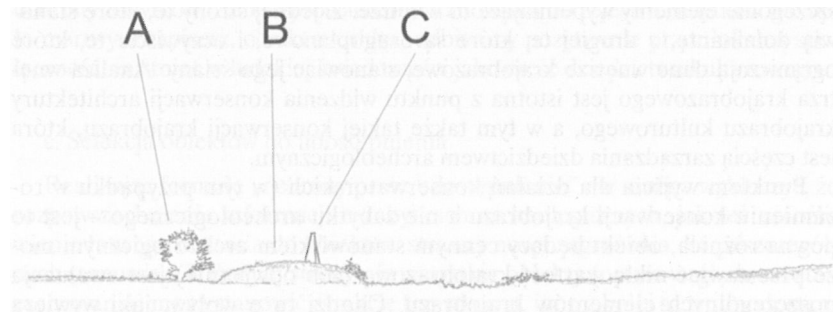
Punktem wyjścia dla działań konserwatorskich (w tym przypadku w rozumieniu konserwacji krajobrazu a nie zabytku archeologicznego – jest to pewna różnica, obiekt będący cennym stanowiskiem archeologicznym może przedstawiać nikłą wartość krajobrazową⁵² lub odwrotnie) jest ewaluacja poszczególnych elementów krajobrazu. Chodzi tu o wpływ, jaki wywiera dany obiekt na całe wnętrze, a także jak jest postrzegany przez osobę obcującą z konkretnym wnętrzem. Można przyjąć następującą gradację wartości krajobrazowych: element pozytywny, element obojętny, element negatywny. Dokonanie takiej uproszczonej oceny może być podstawą do podjęcia konkretnych działań (zachowanie elementów pozytywnych, wyeksponowanie ich, propozycje zmian dotyczących elementów negatywnych). Dodatkowym czynnikiem, który należy uwzględnić jest wpływ ocenianych elementów na obiekt archeologiczny. Tu pojawia się drugi stopień oceny, kiedy podstawowym kryterium jest zachowanie substancji zabytkowej. Albowiem może okazać się tak, że element krajobrazu oceniony pozytywnie, ze względu na jego wartość krajobrazową, może mieć ujemny wpływ na zabytek archeologiczny.

Przykład ewaluacji przedstawiono na ryc. 3. W otwartym, śladowym wnętrzu krajobrazowym dominantą jest kurhan, uzupełniają ją porastająca roślin-

⁵¹ „Wnętrze [krajobrazowe] jest to przestrzeń ograniczona (zamknięta różnymi elementami granicznymi), różnie wyodrębniona od otoczenia, posiadająca określone cechy wewnętrzne), J. Bogdanowski, M. Łuczyńska-Bruzda, Z. Nowak, *Architektura...*, s. 76. Na temat podziału i charakterystyki wnętrz krajobrazowych zob. W. Kosiński, *ABC adepta architektury krajobrazu*. W: *III Forum architektury krajobrazu. Nowe idee i rozwój dziedziny architektury krajobrazu w Polsce*. Red. P. Wojski. Warszawa 2000, s. 11-15.

⁵² Wzmiankowany w przypisie 6 (s. 28-29) problem wyznaczenia stref ochrony krajobrazu dla grodziska w Stradowie, nie uwzględniający wartości zabytkowej obszaru podgrodzi, których relikty są niemal nieczytelne na powierzchni; zob. H. Stawicki, *Projekt...* i D. Jaskanis, *Recenzja...*

ność i wieżyczka triangulacyjna. Wszystkie wspomniane elementy przełamują monotonię płaskich pól uprawnych, wśród których się znajdują. Kopiec, drzewo i krzewy dobrze korespondują z otoczeniem, nie są odbierane jako obce (ich obecność została oceniona jako pozytywna). Jedynie wieżyczka triangulacyjna o ostrych kształtach, które wyraźnie wyodrębniają ją we wnętrzu, skonstruowana z żelbetu – materiału kontrastującego z otoczeniem – a na dodatek w złym stanie zachowania, źle koreluje z pozostałymi elementami wnętrza (dlatego obiekt ten został uznany za niepasujący do wnętrza).



Ryc. 3. Przykład uproszczonej ewaluacji wnętrza krajobrazowego.
A, B – elementy pozytywne; C – element negatywny. Opracowanie własne

Problematyczne jest ustalenie jednoznacznych kryteriów. Bez wątpienia część tak formułowanych ocen (o ile nie wszystkie) będzie nosiła piętno subiektywnych odczuć estetycznych, indywidualnego stosunku do krajobrazu przekształconego przez człowieka, własnych wizji zagospodarowania krajobrazu archeologicznego. Wybór obiektów do udostępnienia na podstawie kryterium wartości krajobrazowych jest zatem dyskusyjny, dlatego należy wziąć pod uwagę także inne kryteria.

Ad 2.

Zagrożenie substancji zabytkowej można rozpatrywać w trzech aspektach:

a) Ciągła, postępująca dewastacja. W jej wyniku utracono większość wartości krajobrazowych obiektu, co spowodowało, że nie stanowi on już atrakcji turystycznej. Z drugiej strony, jeśli stanowisko podczas narastającej destrukcji nie zostało pozbawione jeszcze atutów kwalifikujących je do udostępnienia, można na jego przykładzie ukazać zagrożenia zabytków archeologicznych i procesy niszczenia tych obiektów, co pełniłoby rolę edukacyjną.

b) Potencjalne zagrożenie dla substancji zabytkowej, które może być następstwem udostępnienia obiektów. Sens udostępniania konkretnych stano-

wisk może zostać poddany w wątpliwość, jeśli wystąpią słuszne obawy o dobry stan zachowania obiektów, jeśli istnieje prawdopodobieństwo, że dany zabytek zostanie w jakiś sposób zdewastowany, np. zdeptany przez turystów. Dlatego rozważając czy należy upowszechnić dane stanowisko należy już na tym etapie wziąć pod uwagę potencjalny krąg odbiorców, czy będą to pojedynczy turyści kwalifikowani, czy też liczne grupy zorganizowane, np. dowożone autokarami.

c) Udostępnienie obiektów niszczonych wskutek działalności rolniczej jest szansą na eliminację głównego zagrożenia stanowisk, wyłączenie ich spod uprawy.

Ad 3.

Przez dostępność rozumiana jest łatwość zlokalizowania obiektu w terenie i dotarcia do niego. Przykładowo, można założyć, że nietrudno zlokalizować obiekt, kiedy:

a) jest on zaznaczony na ogólnodostępnych mapach topograficznych i turystycznych (a więc wykonanych w skali 1: 50000 lub mniejszej);

b) jest usytuowany w pobliżu łatwych do identyfikacji punktów orientacyjnych;

c) nie jest zakryty przez inne formy terenowe, jest bez trudu dostrzegalny w krajobrazie;

d) w przypadku obiektów znacznie oddalonych od większych miejscowości należy uwzględnić istnienie infrastruktury turystycznej, chociażby bazy noclegowej.

Ad 4.

a) Nie wszystkie obiekty o własnej formie terenowej zostały przebadane archeologicznie, i tylko o chronologii oraz funkcji zbieżnych stanowisk można wypowiadać się w sposób bardziej pewny. W przypadku pozostałych obiektów (czyli większości) podstawowe informacje na ich temat są przeważnie przypuszczeniami i domysłami. Taki stan rzeczy stwarza trudność w opracowaniu koncepcji udostępnienia stanowisk – udostępniając trzeba wiedzieć, co się prezentuje. Dlatego pod tym względem w pierwszym rzędzie do udostępnienia powinny być przeznaczone obiekty przebadane lub przynajmniej rozpoznane archeologicznie.

b) Podstawowym zarzutem przeciwników udostępniania stanowisk archeologicznych jest przekonanie, że rozpowszechnianie informacji o zabytkach, publikowanie map z zaznaczoną lokalizacją obiektu może przyczynić się do dewastacji stanowisk. Uwzględniając te zastrzeżenia przyjęto, że w pierwszej kolejności należy upowszechniać obiekty na temat których istnieją łatwo dostępne publikacje.

Ad 5.

Udostępnianie większej liczby obiektów, np. oddalonych od siebie o kilka, kilkanaście km stwarza lepsze możliwości ich prezentacji. O ile w przypadku

spektakularnych stanowisk, np. dużych, dobrze zachowanych grodzisk, można zakładać, że pojedynczy zabytek będzie stanowił niemałą atrakcję turystyczną, o tyle odnośnie do niewielkich obiektów, mniej atrakcyjnych, jak np. nieduże kurhany, ich niepozorność może rekompensować liczba udostępnianych obiektów. Holistyczne ujęcie grupy stanowisk, pozwala, przynajmniej w pewnej mierze, rozwiązać problem stanowisk nieprzebadanych. W podejściu całościowym należy uwzględnić zróżnicowanie pod względem formy, ekspozycji, położenia, tak by przedstawić obiekty o odmiennym charakterze.

Ad 6.

Dodatkowe walory to np.:

- a) inne obiekty zabytkowe znajdujące się w pobliżu konkretnego stanowiska (w przypadku małych miejscowości jest to zazwyczaj architektura sakralna);
- b) zróżnicowanie i wyjątkowość lokalnego krajobrazu;
- c) pomniki przyrody znajdujące się w pobliżu obiektu, występowanie rzadkiej roślinności chronionej.

d. Realizacja w terenie

aa. Szlaki turystyczne

Jeśli obiekty wytypowane do udostępnienia znajdują się w granicach jednego regionu, jednostki administracyjnej (np. powiatu) można potraktować je holistycznie. Wtedy stanowiska te powinny, zdaniem autora, stać się podstawą do wytyczenia szlaków turystycznych. Zwłaszcza formy słabo czytelne w krajobrazie oraz obiekty nieprzebadane należy przedstawiać zwiedzającym (przede wszystkim turystom kwalifikowanym) na tle innych. Bez odniesienia do stanowisk przebadanych trudno prezentować te nierozpoznane archeologicznie, na temat których archeolodzy wypowiadają się na podstawie analogii, podobieństw kształtu (nie dysponując jednak pewnymi informacjami, lecz jedynie poszlakami)⁵³. Zabytki dobrze rozpoznane i zadokumentowane, zwłaszcza te o wyraźnej formie terenowej z powodzeniem mogą być udostępniane niezależnie, choć również w przypadku tych stanowisk uzasadnione jest pokazanie „szerszej perspektywy archeologicznej” (oprócz całościowej prezentacji trzeba oczywiście zwrócić uwagę na problemy związane z konkretnymi zabytkami: kwestie własnościowe, możliwości rekonstrukcji, etc.). W celu upowszechnie-

⁵³ Nie można doprowadzać do sytuacji, w której w powszechnym mniemaniu obiekty przebadane (a więc takie, których substancją zabytkową naruszyli archeolodzy, czasami w znacznym stopniu) będą przedstawiały większą wartość (ze względu na to, że zostały „odczytane”) niż stanowiska nie badane, o których nie wiele wiadomo, i w związku z tym trudniej uzasadnić, że także są cenne.

nia całej grupy zabytków wskazane jest wytyczenie szlaków turystycznych. Projektując przebieg szlaków należy ustalić dla jakiej grupy odbiorców będą przeznaczone, czy będą to turyści kwalifikowani, czy zorganizowane grupy zwiedzających; osoby zmotoryzowane, rowerzyści, piechurzy. Ze względu na możliwość zagrożenia substancji zabytkowej uzasadnione jest wprowadzenie różnych wariantów tras – udostępnianie szerokim kręgom odbiorców jedynie nielicznych obiektów, pozostałe stanowiska mogą być wtedy przeznaczone do upowszechnienia dla turystów kwalifikowanych – mniej licznych, a przy tym bardziej świadomych.

bb. Oznakowanie zabytków

Znaki drogowe

Zarówno szlaki turystyczne, jak i udostępniane obiekty powinny zostać oznaczone w terenie, tak by można było bez trudu zlokalizować konkretne stanowiska i łatwo do nich dotrzeć. Dlatego istnieje potrzeba przygotowania zestawu odpowiednich tablic informacyjnych, kierunkowych, piktogramów, etc.

Zabytki archeologiczne zazwyczaj (poza obiektami spektakularnymi) nie są tak powszechnie znane, jak np. zabytki architektury, często poświęca im się mało miejsca w popularnych przewodnikach (lub prezentowane informacje są skąpe, niekiedy wręcz nieprawdziwe). Co więcej, obiekty archeologiczne przeważnie znajdują się w miejscach trudno dostępnych, z dala od głównych szlaków komunikacyjnych, czy nawet podrzędnych dróg asfaltowych. Na dodatek brakuje znaków drogowych, drogowskazów informujących o konkretnych stanowiskach. Istnieją, co prawda, znaki drogowe przewidziane w kodeksie drogowym na oznaczenie dóbr kultury, jednak wykorzystywane są głównie odnośnie do architektury zabytkowej (zresztą zastosowany symbol zamku wskazuje wyraźnie na obiekty architektoniczne). Piktogramy te powinny być także używane na oznaczenie zabytków archeologicznych. Drugim znakiem, który mógłby być stosowany w odniesieniu do zabytków archeologicznych jest symbol muzeum – schematyczne przedstawienie tympanonu – wtedy obiekt archeologiczny należałoby uznać za formę ekspozycji plenerowej. Jednak takie zastosowanie piktogramu powszechnie kojarzonego z budynkiem muzeum może prowadzić do błędnego pojmowania znaczenia symbolu (ryc. 4).

Być może powinno stworzyć się nawet osobny ideogram dla zabytków archeologicznych lub taki symbol (neutralny) na oznaczenie zabytku w ogóle, by nie faworyzować jednej grupy zabytków (najlepiej zunifikowany dla całej Polski, uwzględniony w kodeksie drogowym). Osobne piktogramy dla zabytków archeologicznych używane są z powodzeniem np. w Norwegii i w Niemczech

(przynajmniej w niektórych landach – ryc. 5)⁵⁴. Najbardziej rozpowszechnionym w Europie jest znak przedstawiający symbol runiczny (ryc. 6), dlatego należy rozważyć możliwość wykorzystania tego ideogramu również w Polsce.

Innym rozwiązaniem mogłoby być opracowanie ideogramu dla konkretnego regionu i przyjęcie symbolu na oznaczenie zabytków w ogóle lub tylko zabytków archeologicznych (por. ryc. 7 – piktogramy zaprojektowane przez autora dla południowego Poniżnia), przy czym tworzenie odrębnego piktogramu dla jednego obszaru musi być związane z akcją promocyjną znaku, tak by był rozpoznawalny (powinien być umieszczany w folderach reklamowych, przedrukowywany w publikacjach dotyczących zabytków regionu). Innym rozwiązaniem jest umieszczenie obok siebie dwóch ideogramów, jednego wskazującego na zabytki archeologiczne (np. wspomniany znak runiczny), drugiego oznaczającego zabytek archeologiczny z konkretnego regionu (np. piktogram proponowany przez autora).

Bez względu na ostateczny projekt ideogramu, oznakowanie zabytków archeologicznych jest jednym z niezbędnych elementów w procesie udostępniania oznakowanych obiektów, formą realizacji w terenie zaprojektowanych szlaków turystycznych. Symbole należy umieszczać na tablicach drogowskazowych, przy ścieżkach prowadzących do konkretnych stanowisk, także przy samych zabytkach. Wskazane jest, by towarzyszyły innym znakom drogowym związanym z udostępnieniem obiektu, np. oznakowaniom miejsc parkingowych.

Tablice informacyjne

Niezbędne jest także umieszczenie przy zabytkach archeologicznych tablic informacyjnych:

a) przy wszystkich obiektach wpisanych do rejestru – z ogólną informacją: zabytek archeologiczny, prawem chroniony (tablice oczywiście powinny podlegać standaryzacji przynajmniej dla regionu czy jednostek administracyjnych);

b) przy stanowiskach przebadanych tablic objaśniających (ogólne informacje: wiek obiektu, forma, funkcja, oraz mapa)⁵⁵. Przykładowy tekst (dla kurhanu I w Miernowie, gm. Złota) może mieć taką postać: „Kurhan sprzed około 3500 lat (epoka brązu). Wzniesiony nad miejscem ciepłych pochówków, wśród których zidentyfikowano grób kobiety i dwojga dzieci oraz dwa groby mężczyzn – osób należących do społeczności utożsamianej z kulturą trzciniecką. Kopiec badano wykopaliskowo w roku 1962, obiekt rekonstruowany”.

⁵⁴ Na temat oznakowania obiektów archeologicznych zob. D. J a s k a n i s, *O potrzebie systemowego upowszechniania obiektów archeologicznych w turystyce kulturalnej*. W: *Krajobraz...*, s. 28-38.

⁵⁵ Np. w Estonii przyjęto następujące rozwiązanie: tablice z informujące o tym, że dane stanowisko jest zabytkiem umieszczane są powszechnie przy obiektach archeologicznych, natomiast plansze ze szczegółowymi objaśnieniami jedynie przy wybranych zabytkach; A. Kraut, *Estonia: ochrona dziedzictwa archeologicznego*. W: *Ochrona dziedzictwa...*, s. 299.

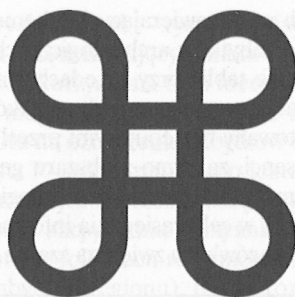
c) plany – poglądowych map, zawierających schemat sieci dróg oraz szlaków turystycznych, i oznaczenie zabytków archeologicznych. W przypadku Ponidzia zaproponowano umieszczenie tablic przy urzędach gmin, z uwagi na oddalenie stanowisk od większych miejscowości, znanych zabytków. Wybór urzędów gmin był w tym wypadku podyktowany następującymi przesłankami: są to miejsca, do których przybywają interesanci, zarówno z obszaru gminy, jak i z zewnątrz (co można wykorzystać do promocji dziedzictwa archeologicznego); do tych instytucji często kierują się różne osoby w celu zasięgnięcia informacji (także turystycznych), ustawienie tablic przy tych placówkach zwiększa szanse na przetrwanie planów.



Ryc. 4. Symbole stosowane w Polsce (uwzględnione w kodeksie drogowym) na oznaczenia dóbr kultury (wyższa tablica) oraz ekspozycji muzealnych (niższa tablica). Fot. P. Wróblewski



Ryc. 5. Symbole używane na oznaczenie zabytków archeologicznych w Niemczech. Wg D. Jaskanis 1999



Ryc. 6. Znak runiczny – najbardziej rozpowszechniony w Europie piktogram na oznaczenie zabytków archeologicznych. Opracowano na podstawie D. Jaskanis 1999



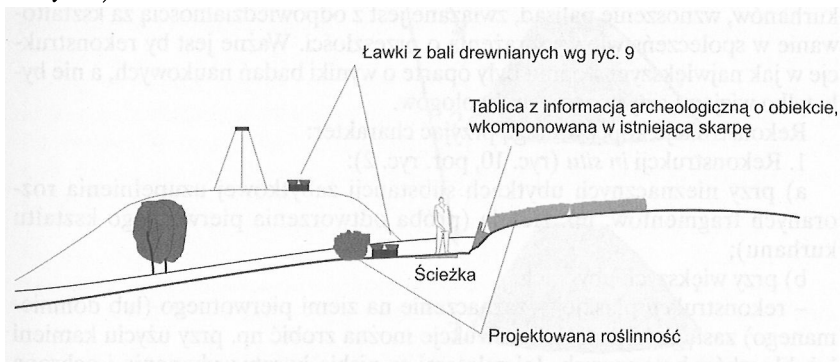
Ryc. 7. Projekty piktogramów przewidzianych na oznaczenie zabytków archeologicznych Poniżnia. Opracowanie własne

Miejsca parkingowe

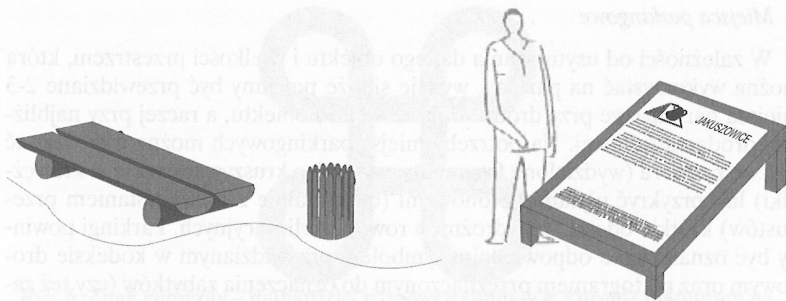
W zależności od usytuowania danego obiektu i wielkości przestrzeni, którą można wykorzystać na parking, wydaje się, że powinny być przewidziane 2-3 miejsca parkingowe przy drodze dojazdowej do obiektu, a raczej przy najbliższej drodze asfaltowej. Na potrzeby miejsc parkingowych można wykorzystać szersze pobocza (wydzielone fragmenty, wysypane kruszywem, ujęte w krawężniki) lub przykryć płytami betonowymi (ewentualnie z wykorzystaniem przepustów) krótkie odcinki przydrożnych rowów melioracyjnych. Parkingi powinny być oznakowane odpowiednim symbolem przewidzianym w kodeksie drogowym oraz piktogramem przeznaczonym do oznaczenia zabytków (czy też zabytków archeologicznych w szczególności).

Zagospodarowanie wnętrza krajobrazowego

Podstawowe elementy zagospodarowania otoczenia stanowiska dla celów turystycznych, takie jak ławki, ewentualne kładki ułatwiające przejście i chroniące substancję zabytkową obiektów, kosze na śmieci muszą dobrze korelować z otoczeniem (ryc. 8). Projektując obiekty małej architektury i planując ich rozmieszczenie należy pamiętać o zachowaniu integralności wnętrza krajobrazowego i odpowiednim doborze materiałów. Wskazany jest udział architekta krajobrazu w pracach projektowych. Zabytkom archeologicznym znajdującym się na obszarze jednego regionu, na trasie tego samego szlaku turystycznego powinny towarzyszyć obiekty małej architektury, przygotowane według jednego projektu (przykładowy projekt zagospodarowania otoczenia pradziejowego kurhanu i wzory poszczególnych urządzeń stanowiących elementy zagospodarowania przedstawiono na ryc. 9).



Ryc. 8. Przykład zagospodarowania otoczenia kopca pradziejowego na potrzeby turystyki. Opracowanie własne



Ryc. 9. Przykładowe obiekty małej architektury, które mogą być wykorzystane podczas zagospodarowania otoczenia stanowisk archeologicznych na potrzeby turystyczne. Opracowanie własne

e. Rekonstrukcje

Ważnym elementem procesu udostępniania stanowisk archeologicznych jest tworzenie rekonstrukcji (odgrywających znaczącą rolę w procesie upowszechniania dziedzictwa archeologicznego). Przede wszystkim należy określić czy istnieje potrzeba wykonania rekonstrukcji, co jest celem podejmowania takich działań i jak można je realizować. Rekonstrukcje powinny być wykorzystane do lepszego zaprezentowania obiektu, uczytelnienia jego pierwotnej formy i funkcji, z drugiej strony mogą stanowić rodzaj ochrony zabytku (oba te cele mogą być realizowane jednocześnie).

Niewątpliwie rekonstrukcje mają dużą wartość informacyjną, przez co m.in. pozwalają na lepsze zrozumienie przez turystów pierwotnej funkcji danego obiektu. Dlatego wykonanie makiet, uzupełnianie ubytków wałów czy nasypów kurhanów, wznoszenie palisad, związane jest z odpowiedzialnością za kształtowanie w społeczeństwie wyobrażenia o przeszłości. Ważne jest by rekonstrukcje w jak największym stopniu były oparte o wyniki badań naukowych, a nie były tylko wizjami artystów czy archeologów.

Rekonstrukcje kopców mogą przyjąć charakter:

1. Rekonstrukcji *in situ* (ryc. 10, por. ryc. 2):

a) przy nieznacznych ubytkach substancji zabytkowej uzupełnienia rozorzanych fragmentów, np. ziemią (próba odtworzenia pierwotnego kształtu kurhanu);

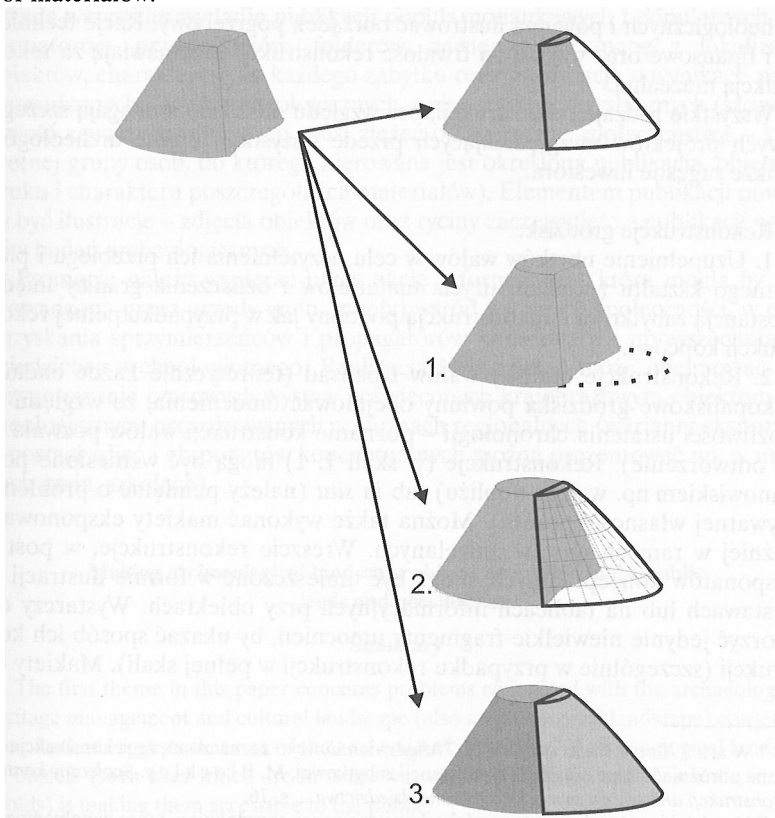
b) przy większych ubytkach

– rekonstrukcji płaskiej – zaznaczenie na ziemi pierwotnego (lub domniemanego) zasięgu kopca. Rekonstrukcje można zrobić np. przy użyciu kamieni lub bloczków betonowych. Jej zaletami są niskie koszty wykonania i ochrona obiektu przed dalszym rozorywaniem; wadami słabe uczytelnienie oryginalne-

go kształtu obiektu oraz brak przeciwdziałania erodowaniu odsłoniętego profilu kopca.

– Rekonstrukcji ażurowej – w postaci stelażu (np. metalowego z napiętą nim stalową siatką). Awantażami tej formy są, oprócz ochrony stanowiska przed skutkami działalności rolniczej, lepsze uczytelnienie obiektu (rekonstrukcja nie tylko ukazuje nieistniejącą część kopca, lecz także dobrze unaczynia ten brak), uniemożliwienie dostępu do profilu kopca (który jednak nadal będzie poddawany procesowi erozji). Słabą stroną jest problem konserwacji konstrukcji i możliwość rozkradzenia jej elementów.

– Rekonstrukcji pełnej – uzupełnienie rozoranego fragmentu. Zastosowanie tego rozwiązania pozwala najlepiej uczytelnić stanowisko. Dyskusyjny jest dobór materiałów.



**Ryc. 10. Przykładowa rekonstrukcja zdewastowanego kopca.
1 – płaska; 2 – ażurowa; 3 – pełna. Opracowanie własne**

Użycie ziemi (materiał tani i łatwo dostępny) spowoduje zatarcie różnic między substancją oryginalną a rekonstrukcją⁵⁶ (chyba, że granice będą uwidocznione na powierzchni kopca⁵⁷). Zastosowanie innych materiałów (np. kruszywa) podnosi koszty i może sprawiać problemy estetyczne. Dodatkowym mankamentem jest możliwość rozorywania rekonstrukcji, tak jak wcześniej niszczone oryginalną substancją zabytkowej (zapobiegać temu może utworzenie strefy ochronnej wokół obiektu).

2. Rekonstrukcji poza stanowiskiem:

a) ekspozycji plenerowej, rekonstrukcja w skali 1: 1.

b) ekspozycji muzealnej – np. w najbliższym muzeum regionalnym

W obu przypadkach rekonstrukcja powinna być oparta na wynikach badań archeologicznych i powinna ilustrować obrządek pogrzebowy. Racje techniczne i finansowe oraz wzgląd na trwałość rekonstrukcji przemawiają za rekonstrukcją muzealną.

Wszystkie rodzaje rekonstrukcji, bez względu na formę wymagają szczegółowych projektów uwzględniających przede wszystkim opinie archeologów, a także sugestie inwestora.

Rekonstrukcje grodzisk:

1. Uzupelnienie ubytków wałów w celu uczynienia ich przebiegu i pierwotnego kształtu (problem użycia materiałów i oznaczenia granicy między substancją zabytkową a rekonstrukcją podobny jak w przypadku pełnej rekonstrukcji kopców).

2. Rekonstrukcje budowy wałów i palisad (teoretycznie każde badania wykopaliskowe grodziska powinny obejmować umocnienia, ze względu na możliwości ustalenia chronologii – poznanie konstrukcji wałów pozwala na jej odtworzenie). Rekonstrukcje (w skali 1: 1) mogą być wzniesione poza stanowiskiem np. w jego pobliżu) lub *in situ* (należy pamiętać o problemie prywatnej własności gruntu). Można także wykonać makiety eksponowane później w ramach wystaw muzealnych. Wreszcie rekonstrukcje, w postaci eksponatów koncepcyjnych, mogą być umieszczone w formie ilustracji na wystawach lub na tablicach informacyjnych przy obiektach. Wystarczy odtworzyć jedynie niewielkie fragmenty umocnień, by ukazać sposób ich konstrukcji (szczególnie w przypadku rekonstrukcji w pełnej skali). Makiety ca-

⁵⁶ W art. 1 *Karty z Burra* oraz w art. 7 *Międzynarodowej...* zaznaczono, że rekonstrukcja powinna odróżniać się od oryginalnej substancji zabytkowej; M. B l o c k l e y, *Spoleczny kontekst rekonstrukcji archeologicznych*. W: *Ochrona dziedzictwa...*, s. 76.

⁵⁷ Np. dzięki zastosowaniu na części rekonstruowanej geowłókniny, która zapobiegnie zarastaniu zielenią tej partii. Innym rozwiązaniem może być zaznaczenie miejsca styku oryginalnej substancji zabytkowej z rekonstrukcją pasem kruszywa.

łych grodzisk, powinny być opatrzone informacją, że są jedynie jedną z możliwych interpretacji (brakuje precyzyjnych danych do odtworzenia pełnego pierwotnego wyglądu grodzisk).

Zastosowanie jakichkolwiek rekonstrukcji *in situ* musi uwzględniać przede wszystkim dobro zabytku i nie może stanowić zagrożenia dla substancji zabytkowej, dotyczy to zarówno wznoszenia konstrukcji, jak też form prezentacji i dostępu do nich osób zwiedzających stanowisko. Oczywiście na każdym etapie prac konieczny jest nadzór konserwatorski.

4. Promocja i edukacja

Promowanie krajobrazowych obiektów archeologicznych winno obejmować przede wszystkim wydanie publikacji popularnonaukowych i popularnych, informatorów, przewodników, folderów, zawierających mapę z lokalizacją obiektów, charakterystykę każdego zabytku oraz informacje o wynikach przeprowadzonych badań archeologicznych, opisy szlaków turystycznych (szczegółowość zawartych informacji musi zleżeć od segmentu społeczeństwa – konkretnej grupy osób, do którego kierowana jest określona publikacja, objętości druku i charakteru poszczególnych materiałów). Elementem publikacji powinny być ilustracje – zdjęcia obiektów oraz ryciny zaczerpnięte z publikacji wyników badań archeologicznych.

Promocję należy wspierać przez akcję informacyjną (która mogła by być prowadzona przez urzędy gmin, szkoły) wśród lokalnych społeczności, w celu pozyskania sprzymierzeńców i propagatorów konserwacji i upowszechniania dziedzictwa archeologicznego. Realizacja tych działań może obejmować np. przygotowanie czasowych wystaw poświęconych krajobrazowym obiektom archeologicznym, organizowanych w muzeach regionalnych (warianty ekspozycji w postaci zdjęć i eksponatów konceptualnych można prezentować np. w urzędach gmin, szkołach).

Making archaeological landscape objects accessible to the public – leads and possibilities

Summary

The first theme in this paper concerns problems connected with the archaeological heritage management and cultural landscape (also archaeological landscape) conservation. Author suggests that one of the best ways of protection of archaeological landscape objects (such sites which are in some way exposed in landscape – mounds, strongholds) is making them accessible to the public.

According to this theoretical considerations, the second part of the paper deals with practice of protection of archaeological landscape objects by making them open

to tourists. Author considers how popularise them and preserve simultaneously, how assure public non-destructive access to monuments. This form of conservation includes such elements:

- a) selection of archaeological remains which should be rendering accessible to tourists (evaluation of landscape interior, assessing of informational and aesthetic value),
- b) marking archaeological heritage (projects of ideograms, signposts, information boards for tourists, delimitation of tourists' routs),
- c) creation of reconstructions of objects (various forms of reconstructions in situ and in museums, dangers connected with this form of popularisation of archaeology),
- d) promotion and education.

Sources of inspiration for this paper were observations, surveys interviews with representatives of local communities from the southern area of the Holy Cross Mountains Region in 2004-2006.